

B. Forma: Mikołaj - słuchanie opowiadania

Zaraz po powrocie z przedszkola Tomek zamknął się w swoim pokoju.

- *Ułożę wszystkie swetry i bluzki tak jak uczyła nas pani w przedszkolu.*

Poustawiam równiutko buty. Powycieram kurze na półkach i parapecie.

Zaraz też zabrał się do pracy. Nagle w drzwiach stanęła mama.

- *Jaki tu porządek*- zdumiona, rozglądała się po pokoju.

Tomek czasami pomagał w domowych porządkach, jednak nigdy nie robił tego tak dokładnie i z takim zapałem.

- *Mamusiu, może jeszcze wyniosę śmieci i podleję kwiaty?*

- *Ależ Tomku, śmieci już dawno wyniesione, a kwiaty podlałam rano* - odpowiedziała coraz mocniej zdziwiona mama.

Kiedy Tomek postanowił trochę odpocząć, mama usiadła obok niego.

- *Może wyjaśnisz mi skąd nagle pomysł, żeby tak sprzątać* - zapytała

mama. Tomek zamyślił się przez chwilę - *dzisiaj w przedszkolu*

rozmawialiśmy o Świętym Mikołaju. Dowiedziałem się, że odwiedza on

tylko dzieci, które są miłe, słuchają rodziców i pomagają im w

codziennych pracach. - *Jestem dumna, że mam takiego dobrego syna.*

Mama mocno przytuliła Tomka i cmoknęła go w policzek.

- *Mikołaj na pewno nie zapomni o tobie. Będziemy czekać na niego razem.*

Może przygotujemy dla niego jakąś niespodziankę.